

Marcin Lutomierski

# Literackie portrety niedźwiedzia Wojtka

Historia niedźwiedzia Wojtka jest prawdziwa, choć wydaje się nieprawdopodobna. Bohaterski miś-żołnierz<sup>1</sup> armii dowodzonej przez gen. Andersa doczekał się już co najmniej 15 swoich pomników w Polsce i na świecie, wielu przedstawień teatralnych, kilku filmów i piosenek, wielu programów telewizyjnych, audycji radiowych, podcastów internetowych, gry planszowej, piwa i licznych gadżetów. Jednak w upowszechnianiu wiedzy i legend na jego temat wciąż największe zasługi mają literackie opowieści – oparte na faktach z domieszką fikcji lub treści niemożliwych do zweryfikowania.

## Zacęło się od Lasockiego...

Wojtek był legendą już za życia, a ściślej – odkąd polscy żołnierze lub cywile (krążą różne wersje tej historii) odkupili go od perskiego (irańskiego) chłopca w Hamadanie albo jego okolicy w kwietniu 1942 r. Opowiadano o nim i wtedy, i później, zwłaszcza we Włoszech i w Szkocji<sup>2</sup>, gdzie – jak mówili chyba wszyscy go znający: zmarł/zasnął w grudniu 1963 r.

Najprawdopodobniej pierwszym utworem piśnianym na temat niedźwiedzia-żołnierza było opowiadanie emigracyjnego pisarza Wiesława Anto-

<sup>1</sup> Nadanie mu stopnia szeregowego było improwizowanym i udanym sposobem Polaków na przetransportowanie Wojtka razem z wojskiem pod dowództwem brytyjskim z Egiptu do Włoch. Bez dopełnienia tej formalności żołnierze musieliby zostawić Wojtka w Afryce. Służył on w 2 Kompanii Transportowej, przemianowanej później na 22 Kompanię Zaopatrywania Artylerii, z którą przeszedł cały szlak bojowy. Od czasu walk pod Monte Cassino postać Wojtka niosącego pocisk stała się emblematem jego jednostki (według różnych przekazów nosił pojedyncze pociski albo nawet całe skrzynie). Niedźwiedź Wojtek zakończył służbę w Szkocji ze stopniem kaprała.

<sup>2</sup> Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w 1947 r. Wojtek – przebywający dotychczas na terenie szkockiej farmy Sunwick – został przekazany do edynburskiego zoo. Przedstawiciele PRL bardzo, choć nieskutecznie, zabiegali o sprowadzenie żołnierza-niedźwiedzia do kraju.



Literackie opowieści o niedźwiedziu Wojtku, fot. Marcin Lutomierski

niego Lasockiego pt. *Historia Wojtka*<sup>3</sup> z 1966 r., które skrótowno i zarazem interesująco ukazywało dzieje niezwykłego zwierzęcia na tle losów wielu Polaków. Lasocki opublikował także książeczki o Wojtku w języku angielskim, szwedzkim i norweskim. Jednak najobszerniejszej opisał jego dzieje w wydanej trzykrotnie na emigracji, a później kilka razy w Polsce, książce pt. *Wojtek spod Monte Cassino*<sup>4</sup>. Publikacja zawiera bardzo ciekawie napisane i cenne poznawczo opowiadania, a także bogaty materiał ilustracyjny i dokumentacyjny – potwierdzający autentyczność przynajmniej części ukazywanych wydarzeń z udziałem Wojtka. Książka jest nasycona anegdotami o przygodach niedźwiedzia z *całego jego znanego życia*, łącznie z epizodami pod Monte Cassino. Jak

<sup>3</sup> Z jego tomu: *Zwierzęta i żołnierze*, Londyn 1966.

<sup>4</sup> Pierwsze wydanie: Londyn 1968. Cytaty pochodzą z wyd. trzeciego: 1989.

opowiada Lasocki: „Początkowo Wojtka zostawiono w obozie położonym daleko od frontu. Ale któregoś dnia jego opiekun, Piotr, powiedział:

– Wojtek jest naszym towarzyszem i kolegą. Był zawsze tam, gdzie myśmy byli. Powinien i teraz jeździć z nami na wysunięte punkty zaopatrzeniowe. Potem zwracając się do niedźwiedzia, zapytał go:

– No co, Wojtek, pojedziesz z nami?

Wojtek zamruczał coś pod nosem, co miało pewnie oznaczać zgodę, po czym szeroko otworzył paszczę, oczekując nagrody (s. 47). Początkowo wystraszony, z czasem zaciekawiony, zaczął wchodzić na drzewa i obserwować toczące się walki (raz nawet spadł; myślano, że się zabił), a wreszcie: „[...] wziął skrzynkę i z łatwością postawił ją na ziemi. Podobała mu się ta nowa «zabawa». Pracował więc razem z żołnierzem. Gdy się zmęczył, kładł się na ziemi, wyciągał język i odpoczywał” (s. 50).

Opowieść Lasockiego zawiera wiele różnorodnych elementów humorystycznych, które niekiedy mogą wywoływać pytanie: czy to na pewno utwór przeznaczony dla młodego odbiorcy? Bez wątplenia jednak właśnie ta pełna sympatii dla Wojtka, jego kompanów i opiekunów książka stała się głównym źródłem faktów i legend, które zainspirowały – choć nie od razu – autorów w wolnej Polsce.



Wojtek zaprasza do „walki na niby”, fot. z książki Wiesława A. Lasockiego



Wojtek we Włoszech, fot. z książki Wiesława A. Lasockiego

### **Dziadek i niedźwiadek**

Tak zatytułowana jest książka Łukasza Wierzbickiego – barwnie opowiedziana historia, ujęta w formę opowiadań, wzbogaconych licznymi ilustracjami i fotografiami<sup>5</sup>. Współczesny pisarz i podróżnik, autor poczytnych książek dla dzieci, ukazał historię niedźwiedzia w porządku achronologicznym (począwszy od jego pobytu w edynburskim zoo i reakcji na polską mowę) i przez pryzmat wspomnień dziadka, który w bardzo ciekawy opowiada wnuczce losy Wojtka.

Co wydaje się szczególnie ważne – zabawny i odważny bohater kolejnych rozdziałów staje się przyjacielem nie tylko żołnierzy, ale też cierpiących dzieci, które „nie miały rodziców, głodowały, chorowały, potrzebowały opieki” (s. 51). Dawała im ją

<sup>5</sup> Pierwsze wydanie: Konstancin 2009; cytaty pochodzą z wyd. trzeciego: 2010.

Hanka Ordonówna, słynna przedwojenna piosenkarka i aktorka – tu ubrana w szary fartuch, zatroskana i zmęczona... Z pomocą przybył sprowadzony przez żołnierzy gość i zarazem ich kolega: „Wojtek podszedł do pierwszego z brzegu łóżka i polizał po nosie śpiącego w nim chłopca. Malec obudził się i otworzył oczy. [...] Dzieci podnosiły się na łóżkach i, Wojtek tymczasem, niczym prawdziwy lekarz, ruszył na obchód Sali. Odwiedził każdego pacjenta, a następnie wdrapał się po stojącym pośrodku słupie i zawisł na belce pod sufitem przez chwilę, po czym objął słup łapami i zjechał na ziemię. Dzieci klaskały, skakały na łóżkach i piszczwały z radości. Zadowolony z aplauzu miś powtórzył sztuczkę. Pani Hanka uśmiechała się rozpromieniona” (s. 53–54). Historia Wojtka ukazana przez Wierzbickiego przypomina o prawdziwym, śmiertelnie groźnym, obliczu wojny, jednak za pomocą różnych postaci, dialogów i anegdot (nawet jeśli nie mamy pewności, że np. doszło do spotkania Ordonówny z Wojtkiem) zaznajamia młodego odbiorcę w sposób właściwy dla jego psychiki.

### Sam o sobie

Dotychczasowi autorzy ukazywali losy Wojtka, przyjmując perspektywę ludzką i wprowadzając narrację trzeciosobową. Tymczasem Eliza Piotrowska, uznana autorka książek dla dzieci, oddała „głos” samemu Wojtkowi, który będąc już w edynburskim zoo, snuje wielorozdziałową opowieść: wspomina dzieciństwo i wojnę. „Mam na imię Wojtek. Urodziłem się w Iranie, mieszkam w Szkocji, ale jestem Polakiem”<sup>6</sup> – wyznaje niedźwiedź już na początku historii.

Jednak wbrew pozorom nie jest to tylko opowieść o nim, co pokazują nam kolejne strony: „Cieszyłem się, że nareszcie znalazłem tatę. Byłem głodny i słaby. Irański chłopiec, który przyniósł mnie w jutowym worku, też był głodny i słaby. Dlatego oddał mnie polskim żołnierzom za tabliczkę czekolady, puszkę z mięsem i szwajcarski nóż. Gdyby nie Polacy, musiałbym tańczyć na jarmarkach, jak niektóre niedźwiedzie” (s. 9). Niedźwiedź opowiada swoje przygody, ale wciąż przeplata je informacjami o losach Polaków w tej wojnie i po jej zakończeniu. Książka *Wojtek. Żołnierz bez munduru* jest przejmującą, momentami wzruszającą, opowieścią ujętą w formę lirycznych obrazów zapisanych prozą i wzbogaconych znakomitymi ilustracjami autorki.

<sup>6</sup> E. Piotrowska, *Wojtek. Żołnierz bez munduru*, Poznań 2017, s. 3.



Wojtek-podrostek w obozie na Bliskim Wschodzie, fot. z książki Wiesława A. Lasockiego



Pomnik Wojtka w Sopocie, fot. Wala Sierikowa



Ulubiona zabawa Wojtka: zapasy, fot. z książki Wiesława A. Lasockiego

W Wojtkowych obserwacjach i przeżyciach pojawiają się m.in. takie tematy, jak: rodzina, dorosłość, ojczyzna, wojna, emocje, przyjaźń czy szczęście.

### Rozwój legendy

W drugiej i trzeciej dekadzie XXI wieku są wydawane kolejne książki literackie (w tym co najmniej dwa komiksy) polskich autorów – ukazujące w różny, mniej lub bardziej oryginalny, sposób dzieje słynnego niedźwiedzia-żołnierza. Nietypowy i ciekawy jest np. *Miś Wojtek Wspaniały. Historia prawdziwa* autorstwa Krystyny Wieczorek. To wierszowana opowieść w formie moralizatorskiej gawędy, która przedstawia nieznanne epizody z życia tytułowego bohatera (na podstawie wspomnień jednego z opiekunów niedźwiedzia; a miał ich kilku), urozmaicone ilustracjami i nieznanymi fotografiami.

Co równie ważne, Wojtek stał się bohaterem obcojęzycznych książek adresowanych do dzieci lub młodzieży i dorosłych. Świadczą o tym choćby takie bardziej literackie, a czasem bardziej dokumental-

ne, opowieści, jak m.in.: *Soldaat Wojtek* Bibi Dumon Tak, *Wojtek: The Bear Polish War Hero* Aileen Orr czy *Wojtek: War Hero Bear* Jenny Robertson. Zasadniczo opierają się one na tej samej, znanej z polskiej literatury, kanwie, jednak w szczegółach różnią się: wydobywając mniej znane epizody czy anegdoty albo nieco inaczej objaśniając wydarzenia lub ciekawiej jej fabularyzując.

### Pamięć (nie tylko) o Wojtku

To jedynie wybrane znane mi literackie ujęcia prawdziwej postaci, jaką był niedźwiedź Wojtek. Jego los w zaskakujący sposób połączył się z losem tysięcy Polaków: zesańców, którzy stali się żołnierzami walczącymi za ojczyznę, choć daleko od jej granic. Zarówno on, jak i wielu z nich było sierotami, a także nigdy nie wróciło w rodzinne strony.

Jednak za sprawą m.in. literatury pamięć o Wojtku trwa i – można by powtórzyć za Jackiem Stęszewskim: „niech [...] trwa i w sercach nam się tli”<sup>7</sup> – stając się pretekstem do poznawania nie tylko faktów z historii Polski, ale też innych krajów, które przemierzył Wojtek: od Bliskiego Wschodu przez Włochy do Wielkiej Brytanii. Literackie opowieści mogą więc stać się formą edukacji historycznej i patriotycznej. Jednak na tym nie wyczerpuje się ich rola. Utwory o niedźwiedziu Wojtku są bowiem uniwersalnymi opowieściami o emocjach, wartościach, świecie i umiejętności odnajdywania się w nim. A to są treści ważne dla odbiorcy w każdym wieku...



*Dr Marcin Lutomiński* – pracownik Wydawnictwa Naukowego UMK, współpracownik Wydziału Humanistycznego UMK

<sup>7</sup> Cytat ze znakomitej, poetyckiej, piosenki: *Kapral Wojtek*, z płyty *Księżycówka* (2014).

Rok XXXIII (L) / nr 5–8 (418)  
czerwiec 2024 / cena 5 zł  
ISSN 1230-9710  
Ukazuje się od 1952 roku

NAUKA • BADANIA • KULTURA

# GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU



| Pułapki lata

| Darowizna

| Szczerze o nieszczerości

| Chrzest Mieszka.  
Historia od kuchni



UNIwersYTET  
MIKOŁAJA KOPERNIKA  
W TORUNIU